

Anna Adamska-Makowska

Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Sz. P.

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

Szanowne Pani

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, na jakich zasadach Urząd Miasta Łodzi, a konkretnie Administracje Nieruchomościami współpracują z Zakładem Informatyki Stosowanej „INS” z ul. Skarżyńskiego 4 w Łodzi. Firma ta od 15 lat zajmuje się konserwacją oprogramowania tzw. programu czynszowego. Rocznie wszystkie 25 Administracji płaci jej blisko 700 tys zł. Kwota ta pomnożona przez 15 lat - to ponad 10 mln zł.

W jakim tempie rozwija się szeroko pojęta informatyka wiadomo. Tak więc jaką wartość ma program sprzed 15 lat, za który miasto płaci niemałe pieniądze, a tzw. konserwacja od wielu lat sprowadza się do wystawiania faktur.

Analogiczna sytuacja jest z Biurem Projektowania systemów Cyfrowych S.A. z Chorzowa. Tej firmie każda z Administracji od lat płaci ponad 400 zł co miesiąc (tzw zryczałtowana opłata za świadczenie serwisu oprogramowania). Czyli rocznie daje to kwotę ponad 100 tys. zł dla wszystkich Administracji.

Najdziwniejsze jest to, że programy te nigdy ze sobą nie współdziałały i wszystkie dane trzeba wprowadzać „ręcznie”. Tak więc dane odnośnie najemców, zadłużenia czy też księgowanie należności za wodę czy komornego odbywa się z miesięcznym opóźnieniem.

Obecnie na rynku są programy specjalistyczne do zarządzania nieruchomościami, za które jednorazowo wystarczy zapłacić ok. 2 tys zł.

Zdaniem wielu Dyrektorów Administracji właśnie dlatego, że od lat funkcjonują przestarzałe programy trzeba zatrudniać w AN informatyków, których praca sprowadza się do przepisywania danych. Koszt utrzymania jednego informatyka to ok. 5 tys zł miesięcznie, dla 25 AN - 125 tys zł.

A my nadal szukamy oszczędności?!

Łódź, dn. 13.03.2012 r.

z prośbą
Anna Adamska-Makowska